

Sygn. akt *I 1 C 1114/21 upr.*

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 grudnia 2021 roku

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny Sekcja ds. rozpoznawanych w postępowaniu uproszczonym w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sławomir Splitt

po rozpoznaniu w dniu 1 grudnia 2021 roku w Gdyni

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) **spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą we W.**

przeciwko **Spółdzielczej Kasie Oszczędnościowo-Kredytowej im. F. S. w G.**

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powódki (...) **spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą we W.** na rzecz pozwanej **Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. F. S. w G.** kwotę **917,00 złotych** (dziewięćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Sygn. akt *I 1 C 1114/21 upr.*

UZASADNIENIE

(wyroku z dnia 1 grudnia 2021 roku – k. 132)

Powódka (...) sp. z o.o. z siedzibą we W. domagała się od pozwanej Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. F. S. z siedzibą w G. zapłaty kwoty 2.223,25 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 kwietnia 2021 roku do dnia zapłaty.

Wartość przedmiotu sporu stanowiła łączna suma kosztów kredytu poniesionego przez kredytobiorcę w czasie faktycznego trwania umowy kredytowej, podlegających zwrotowi z tytułu sankcji kredytu darmowego.

Legitymację procesową powódka wywodziła z umowy przelewu wierzytelności zawartej z konsumentem, a także udzielonego jej przez konsumenta pełnomocnictwa do złożenia oświadczenia o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego.

(pozew – k. 3-5v.)

Pozwana w sprzeciwie od nakazu zapłaty wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu zarzuciła powódce brak legitymacji czynnej, przedawnienia roszczenia, naruszenie art. 5 k.c., a także zaprzeczyła, aby zawarte z konsumentem umowy zawierały opisane w pozwie naruszenia ustawy o kredycie konsumenckim.

(sprzeciw – k. 28-37)

Stan faktyczny:

Dnia 14 listopada 2013 roku doszło do zawarcia umowy pożyczki nr (...) pomiędzy pozwaną Spółdzielczą Kasą Oszczędnościowo-Kredytową im. F. S. w G. a A. J.. Umowa została zawarta na okres od dnia 14 listopada 2013 roku do dnia 13 listopada 2020 roku. Całkowita kwota kredytu wynosiła 25.000,00 zł. Oprocentowanie kredytu było zmienne i w dniu zawarcia umowy wynosiło 14 % w skali roku. Za cel umowy wskazano dowolny cel konsumpcyjny. Pożyczka miała zostać wypłacona na wskazany w umowie rachunek.

W ust. 12 umowy określono rzeczywistą roczną stopę oprocentowania kredytu na 21,87 % oraz całkowitą kwotę do spłaty w dniu zawarcia umowy na 43.206,37 zł wraz z podaniem założeń, w oparciu o które ją wyliczono:

- a) wyliczenie (...) zostało dokonane przy uwzględnieniu terminu trwania umowy oraz całkowitego kosztu kredytu, o jakim mowa w pkt 17 umowy,
- b) umowa pożyczki będzie obowiązywać przez czas, na jaki została zawarta oraz kasa i pożyczkobiorca wypełnią zobowiązania wynikające z umowy w terminach określonych w umowie,
- c) pożyczka wypłacona została zgodnie z umową, a kwoty rat będą spłacane zgodnie z harmonogramem stanowiącym załącznik do umowy,
- d) datą początkową będzie datą wypłaty pożyczki,
- e) odstępy czasu pomiędzy datami używanymi w obliczeniach przyjęto według rzeczywistych terminów płatności rat uwzględniając różną liczbę dni pomiędzy spłatami wynikającą z różnej liczby dni miesiąca,
- f) wynik podaje się z dokładnością do co najmniej jednego miejsca po przecinku (...).

Szacowany całkowity koszt kredytu określono w punkcie 17. umowy na kwotę 14.339,37 zł.

Prowizja za udzielenie pożyczki wynosiła 1.750,00 zł. Oprócz niej pożyczkobiorca został obciążony opłatą przygotowawczą w kwocie 40,00 zł.

P. zobowiązana była także do zapłaty kwoty 2.075,00 zł tytułem przystąpienia do grupowego ubezpieczenia POSADA.

W punkcie 30. umowy wskazano, że pożyczkobiorca ma prawo w każdym czasie do spłaty całości lub części pożyczki przed terminem określonym w umowie, poprzez dokonanie spłaty w kasie osobiście lub na wskazany w umowie rachunek bankowy. W przypadku spłaty pożyczki przed terminem określonym w umowie w braku odmiennej dyspozycji pożyczkobiorcy dokonane wpłaty zostaną zaliczone na poczet spłaty kapitału w taki sposób, że spłata zostanie przeznaczona w pierwszej kolejności na poczet najbliższej wymagalnej raty w kwocie odpowiadającej jej wysokości pomniejszonej o odsetki za okres od dnia dokonania wcześniejszej spłaty do dnia wymagalności raty oraz w dalszej kolejności na spłatę kapitału (szczegółowy sposób zaliczeń wskazano w umowie). Postanowiono również, że pożyczkobiorca poprzez złożenie oświadczenia stanowiącego załącznik nr 5 do umowy może złożyć odmienną dyspozycję spłaty. Rozliczenie z pożyczkobiorcą z tytułu wcześniejszej spłaty kredytu nastąpi w terminie 14 dni od dokonania spłaty.

W punkcie 29. umowy pożyczki wskazano, że pożyczkobiorca ma prawo do odstąpienia od umowy w terminie 14 dni od zawarcia umowy bez podania przyczyny odstąpić od niej. Wzór oświadczenia o odstąpieniu od umowy stanowił załącznik nr 4 do umowy.

Umowa zawarta została według wzorca umownego stosowanego przez pozwaną oznaczonego jako „P/U/ (...)/1.4”.

(dowód: umowa – k. 9-11, harmonogram – k. 62-63)

Zgodnie z § 19 ust. 1 pkt 3 Regulaminu wypłata pożyczki/kredytu następowała m.in. po zapłacie należnych prowizji i opłat.

(dowód: regulamin – k. 64-70)

Statut pozwanej przewiduje obowiązek posiadania przez każdego członka Kasy rachunku systematycznego oszczędzania i gromadzenia na nim co miesiąc oszczędności w zadeklarowanej wysokości zgodnie z Regulaminem Indywidualnych Kont Spółdzielczych.

(dowód: statut pozwanego – k. 45-55)

Dnia 9 lipca 2014 roku A. J. dokonała całkowitej spłaty pożyczki.

(fakt bezsporny)

Dnia 5 lutego 2021 roku A. D. (poprzednio: (...)) zawarła z powódką umowę cesji wierzytelności pieniężnej wynikłej z ww. umowy przysługującej jej w stosunku do pozwanej, obejmującą w szczególności wierzytelności o zwrot wszelkich nienależnie pobranych opłat i kosztów, wierzytelność o zwrot kosztów w związku z wcześniejszą spłatą ww. kredytu konsumenckiego, wierzytelność mogącą wynikać z zastosowania art. 45 ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim i przewidującego tzw. sankcję kredytu darmowego wraz ze wszystkimi związanymi z tymi wierzytelnościami prawami (m.in. odsetkami za zwłokę i opóźnienie).

(dowód: umowa cesji – k. 13-13v.)

Dnia 5 lutego 2021 roku A. D. (poprzednio: (...)) udzieliła powódcie pełnomocnictwa do złożenia oświadczenia wynikającego z art. 45 ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim, przewidującego sankcję tzw. kredytu darmowego oraz do jego dalszego wykorzystania w kontaktach z właściwymi podmiotami zarówno w postępowaniu przedsądowym, jak i w postępowaniu sądowym, w szczególności poprzez przesłanie złożonego oświadczenia do kredytodawcy.

(dowód: pełnomocnictwo – k. 17)

Dnia 1 marca 2021 roku pozwana dokonała całkowitego rozliczenia pożyczki w związku z jego wcześniejszą spłatą.

(fakt bezsporny)

Pismem z dnia 8 kwietnia 2021 roku powódka – w imieniu A. D. (poprzednio (...)) – złożyła pozwanej oświadczenie o skorzystaniu z sankcji tzw. kredytu darmowego na podstawie art. 45 ustawy o kredycie konsumenckim. Jednocześnie powódka wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 2.223,25 zł – w terminie nie dłuższym niż 7 dni.

(dowód: oświadczenie – k. 15-16, potwierdzenie nadania – k. 20-20v.)

Sąd zważył, co następuje:

Sprawa rozpoznawana była według przepisów o postępowaniu uproszczonym.

Powyższy stan faktyczny zasadniczo był bezsporny pomiędzy stronami, zaś rozstrzygnięcie sprawy zależało głównie od prawnej oceny ustalonych wyżej okoliczności faktycznych.

Oceniając zebrany materiał dowodowy Sąd nie znalazł podstaw, aby kwestionować autentyczność przedstawionych przez strony dokumentów. Zważyć bowiem należało, że żadna ze stron nie podniosła w toku niniejszego postępowania zarzutów co do autentyczności tych dokumentów, a nadto wymienione powyżej dokumenty zostały podpisane i

nie noszą żadnych znamion podrobienia czy przerobienia. Dodatkowo, Sąd miał na uwadze, że żadna ze stron nie zaprzeczyła, że osoby podpisane pod wyżej wskazanymi dokumentami nie złożyły oświadczeń w nich zawartych. Natomiast prywatna opinia pozwanej oraz kopie wyroków wydanych w innych sprawach nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia, albowiem po pierwsze sąd nie był nimi związany, a po drugie stanowiły wyraz stanowiska procesowego stron.

Przystępując do rozważań należało zauważyć, że w uzasadnieniu wyroku nie ma potrzeby ani obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska do wszystkich poglądów prezentowanych przez strony, o ile nie miały one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1998 r. w sprawie II UKN 282/98, OSNP 1999/23/758). Dopuszczalne – a w świetle brzmienia art. 327¹ § 2 k.p.c. wręcz konieczne – jest rozprawienie się z poszczególnymi zarzutami niejako en bloc, poprzez zaprezentowanie odmiennego zapatrywania w kwestii faktów lub prawa nie pozostawiające przestrzeni dla racjonalnej obrony pozostałych zarzutów, które – przy uwzględnieniu koncepcji sądu – stają się wówczas bezprzedmiotowe (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20.12.2017 r. w sprawie VI ACa 1651/15, LEX nr 2457546).

Podstawę prawną powództwa stanowił art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Jak stanowi ten ostatni, kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Z kolei kwestią prejudycjalną w niniejszej sprawie była ocena, czy konsument złożył oświadczenie w trybie art. 45 ust. 1 u.k.k. o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego, a także czy mogło być skuteczne po przelewie wierzytelności wynikającej z zawartej z pozwaną umowy kredytowej.

Jak stanowi art. 45 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim, w przypadku naruszenia przez kredytodawcę art. 29 ust. 1, art. 30 ust. 1 pkt 1-8, 10, 11, 14-17, art. 31-33, art. 33a i art. 36a-36c konsument, po złożeniu kredytodawcy pisemnego oświadczenia, zwraca kredyt bez odsetek i innych kosztów kredytu należnych kredytodawcy w terminie i w sposób ustalony w umowie. Zważyć jednak należało, że na dzień zawierania umowy ww. przepis nie zawierał możliwości skorzystania z sankcji kredytu darmowego w razie naruszenia art. 33a i art. 36a-36c u.k.k. Sankcja kredytu darmowego polega zatem na uprawnieniu konsumenta do spłaty kredytu bez odsetek i innych kosztów kredytu należnych kredytodawcy. Art. 45 u.k.k. implementuje art. 23 dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48/WE z dnia 23 kwietnia 2008 roku w sprawie umów o kredyt konsumencki oraz uchylająca dyrektywę Rady 87/102/EWG (Dz.U.UE L z dnia 22 maja 2008 r.), który nakazuje stosowanie skutecznych, proporcjonalnych i odstraszających sankcji, mających zastosowanie w przypadku naruszenia przepisów krajowych przyjętych zgodnie z tą dyrektywą.

W tej sytuacji w pierwszej kolejności rozważyć należało zarzut legitymacji procesowej powódki. Legitymacja procesowa jest przesłanką materialnoprawnej skuteczności powództwa i oznacza wynikające z przepisów prawa materialnego uprawnienie do wystąpienia w danym procesie w charakterze powoda (legitymacja procesowa czynna) oraz pozwanego (legitymacja procesowa bierna). Legitymacja procesowa jest przy tym pozytywną przesłanką jurysdykcyjną, podlegającą ocenie na podstawie przepisów prawa materialnego, zatem jej ewentualny brak skutkuje oddaleniem powództwa. Legitymacja czynna powódki miała wynikać z przeniesienia jej w trybie art. 509 § 1 k.c., zgodnie z którym wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania.

Nie zasługiwał na aprobatę zarzut niedopuszczalności dochodzenia przez powódkę roszczeń konsumenckich. Podkreślenia wymaga, że przelew wierzytelności skutkuje wstąpieniem cesjonariusza w ogół uprawnień służących uprzednio cedentowi. Cesja polega na przejściu wierzytelności na cesjonariusza, przy czym wierzytelność ta służy cesjonariuszowi w takim samym zakresie, w jakim przysługiwała ona cedentowi. Bez znaczenia pozostają przy tym indywidualne przymioty cesjonariusza lub jego forma organizacyjno-prawna. W konsekwencji przedsiębiorca może na skutek cesji dochodzić roszczeń, które powstały w ramach stosunku konsumenckiego. Przytoczone przez pozwaną orzeczenie (...) w sprawie o sygn. akt C-106/17 odnosi się do materii proceduralnej i korzystania z ułatwień służących konsumentom w sporach przeciwko przedsiębiorcom w zakresie jurysdykcji krajowej. Roszczenie konsumenta nie materializowało się w momencie wezwania do zapłaty. W niniejszej sprawie termin przedawnienia odrywał się od

terminu wymagalności roszczenia. Przysługiwało ono konsumentowi, ale wymagalność zależała od wezwania do zapłaty (art. 455 k.c.).

W niniejszej sprawie dla pozwanej nie miało znaczenia na rzecz jakiego podmiotu spełni świadczenie – zwróci ewentualnie nienależnie pobrane kwoty. Właściwość zobowiązania nie sprzeciwiała się przelewowi wierzytelności o zwrot kwot nienależnie pobranych od konsumenta. Zważyć należało, że w momencie skutecznego złożenia oświadczenia o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego kredytodawca „zwraca kredyt bez odsetek i innych kosztów kredytu należnych kredytodawcy w terminie i w sposób ustalony w umowie”. Oznacza to, że wszelkie kwoty pobrane przez kredytodawcę w ramach umowy kredytowej zaliczone na poczet odsetek i innych kosztów kredytu stanowią nienależnie świadczenie, gdyż podstawa prawna uprawniająca do ich pobrania odpadła. Co więcej w niniejszym przypadku właściwość zobowiązania nie sprzeciwia się przelewowi wierzytelności (również przyszłych), gdyż cel przepisów dotyczących ochrony konsumenta może zostać osiągnięty również wtedy, kiedy świadczenie nie zostanie spełnione osobiście do rąk wierzyciela.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 6 kwietnia 2018 roku w sprawie o sygn. akt III CZP 114/17 (OSNC 2019, nr 3, poz. 26) rozstrzygając kwestię skuteczności rozporządzenia przez konsumenta wierzytelnością przyszłą mającą swoje źródło w klauzuli abuzywnej, przed uprzednim stwierdzeniem abuzywności postanowienia umownego przez Sąd, a także powoływania się przez cesjonariusza na zarzut naruszenia art. 385¹ § 1 k.c.: „to, że wierzytelność wynika z umowy z udziałem konsumenta i ma związek z niedozwolonymi postanowieniami tej umowy, nie powoduje, że jest niezbywalna; może ona być zbyta przez konsumenta nawet na rzecz osoby mającej status przedsiębiorcy (...). Cesja przez konsumenta takiej wierzytelności nie zagraża interesom dłużnika (...). W przypadku cesji wierzytelności konsumenta dostateczną ochronę dłużnikowi zapewniają ogólne zasady, na jakich odbywa się przelew wierzytelności. W szczególności może się on, zgodnie z art. 513 § 1 k.c., bronić wobec cesjonariusza za pomocą wszelkich zarzutów, które miał przeciwko konsumentowi w chwili powzięcia wiadomości o dokonaniu przez niego przelewu (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2002 r., III CZP 81/01, OSNC 2002, nr 11, poz. 131 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2009 r., I CSK 487/08, nie publ.). Może zatem na tej zasadzie podnosić wobec cesjonariusza także zarzuty kwestionujące podstawy do uznania za niedozwolone postanowień umowy, z którymi konsument wiąże powstanie przelanej wierzytelności. Teoretycznie nie ma nawet przeszkód do podniesienia wobec cesjonariusza przez dłużnika na tej zasadzie zarzutu, że konsument sprzeciwił się stosowaniu klauzuli, z której abuzywnością łączone jest powstanie przelanej wierzytelności. Taka ewentualność nie ma jednak praktycznego znaczenia, ponieważ przelew wierzytelności przez konsumenta dowodzi wyraźnie jego woli skorzystania z sankcji, którą ustanawia art. 385¹ § 1 k.c., a nie nieskorzystania z tej sankcji.”

W niniejszej sprawie konsumentka zawierając umowę przelewu wierzytelności, w szczególności wierzytelności mogącej „wynikać z zastosowania art. 45 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim i przewidującego tzw. sankcję kredytu darmowego (...)” wyraziła już wolę skorzystania z uprawnienia przewidzianego w art. 45 ust. 1 u.k.k.

Co więcej konsumentka cedując wierzytelność o zwrot środków pieniężnych na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu/nienależnym świadczeniu (art. 405 k.c. i następne) nie wyzbyła się uprawnienia do skorzystania z sankcji kredytu darmowego. Uprawnienie to wygasło dopiero po upływie roku od daty wykonania umowy. Na marginesie – zdaniem Sądu – uprawnienie to nie jest ściśle osobiste. Właściwość zobowiązania jest przeszkodą zbywalności głównie praw podmiotowych względnych o charakterze niemajątkowym, a zatem praw służących ochronie osoby oraz jej dóbr i interesów ściśle osobistych, niewarunkowanych bezpośrednio interesem ekonomicznym (w szczególności powstałych już roszczeń o ochronę dóbr osobistych osób fizycznych (art. 24 § 2 k.c.) i prawnych (art. 43 w zw. z art. 24 § 2 k.c.), a ponadto roszczeń o ochronę dóbr osobistych twórcy utworu w rozumieniu prawa autorskiego, a także twórcy dóbr własności przemysłowej, w tym na przykład wynalazku, wzoru użytkowego czy wzoru przemysłowego). Za niezbywalne należy uznać również niemajątkowe prawa rodzinne o charakterze względnym, na przykład prawa wynikające z małżeństwa albo niektóre uprawnienia wynikające z władzy rodzicielskiej (E. Łętowska (w:) System prawa cywilnego, t. III, cz. 1, s. 906, w: uzasadnienie wyroku Sądu Rejonowego dla miasta stołecznego Warszawy w Warszawie z 23.06.2019 r., sygn. akt I C 4239/18, Portal Orzeczeń Sądów

Powszechnych). Uprawnienie, o którym mowa nie jest więc ściśle osobiste. Gdyby uznać inaczej, nie przysługiwałoby ono spadkobiercom, którzy nie mogliby zwalczać skutków niedochowania obowiązków informacyjnych, o których mowa w art. 45 ust. 1 u.k.k.

Przepis art. 45 ust. 5 u.k.k. uprawnia konsumenta do ukształtowania stosunku prawnego z tytułu umowy kredytowej zarówno w czasie trwania umowy jak i po jej wykonaniu. Oznacza to, że wysokość przysługującego cesjonariuszowi świadczenia od kredytobiorcy – w zakresie wierzytelności przyszłych – może, choć nie musi, być uzależniona od czynności dokonywanych przez konsumenta po zawarciu cesji wierzytelności. Najlepszym tego przykładem jest powierniczy przelew wierzytelności w celu ściągnięcia przez cesjonariusza przelanej wierzytelności we własnym imieniu, ale na rachunek konsumenta, który dokonał cesji. Jak wskazał Sąd Najwyższy w cytowanym już wyżej orzeczeniu: „Interesy konsumenta nie doznają przez to uszczerbku, a mogą nawet zyskać; przykładem tego jest właśnie przelew w celu inkasa (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2004 r., III CSK 563/02, nie publ., i z dnia 24 maja 2007 r., V CSK 23/07, OSNC 2008, nr 7-8, poz. 89). Konsument, powierzając profesjonalnemu podmiotowi ściągnięcie wierzytelności mającej swe źródło w klauzuli abuzywnej, ma większe szanse na jej wyegzekwowanie, niż gdyby działał samodzielnie w stosunku do przedsiębiorcy, który stosował wobec niego niedozwolone praktyki.” W przypadku przelewu zwykłego, jak również powierniczego przelewu wierzytelności, cedent uzyskuje określone wynagrodzenie za dokonanie czynności polegających na „ściągnięciu” zindywidualizowanej wierzytelności (również przyszłej), natomiast konsument otrzymuje z tego tytułu rekompensatę. Różnica w obu przypadkach sprowadza się wyłącznie do momentu, w którym konsument otrzyma ekwiwalent należnego mu świadczenia od kredytobiorcy (dłużnika). Oczywistym jest, że w większości przypadków konsument nie uzyska pełnej należnej mu kwoty od kredytobiorcy. Jednakże w obu tych przypadkach może dojść do sytuacji spełnienia świadczenia ponad wynikający z tego obowiązek. Może to być omyłkowe uiszczenie kolejnej raty na poczet zobowiązania kredytowego, czy jak w przypadku powierniczego przelewu wierzytelności, uiszczenie kolejnej raty przewidzianej harmonogramem spłat. Idąc tokiem rozumowania strony pozwanej w takim przypadku cesjonariusz nie byłby legitymowany czynnie do dochodzenia roszczenia na swoją rzecz (również w celu inkasa). Sytuacja ma się tak samo w przypadku skorzystania przez konsumenta z sankcji kredytu darmowego. Równie dobrze takie oświadczenie mogłoby zostać złożone po przelewie wierzytelności, ale jeszcze w trakcie trwania umowy. Nie istnieją powody, aby różnicować sytuację konsumentów w zależności od części uregulowanego zobowiązania. Kwestię tę dobitnie obrazuje sytuacja złożenia oświadczenia o skorzystaniu z omawianej sankcji w trakcie trwania umowy, ale już po przelewie wierzytelności, a to z tego powodu, że świadczenie konsumenta względem kredytobiorcy, a więc obowiązek zapłaty kolejnych rat w żadnym razie nie może być przedmiotem przejścia praw bez zgody uprawnionego do odbioru świadczenia – kredytobiorcy (przyjęcie długu).

Jeszcze raz należy podkreślić, że przedmiotem cesji zawartej pomiędzy powódką a konsumentem było roszczenie o zwrot nienależnie pobranych kwot w trakcie trwania umowy kredytowej. Konsument jako zobowiązany do świadczenia w postaci obowiązku zapłaty rat kredytowych nie wyzbył się uprawnienia do ustalenia treści stosunku prawnego łączącego go z kredytodawcą tylko dlatego, że dokonał przelewu wierzytelności mu przysługujących. Takie uprawnienie przysługiwało mu do roku czasu od wykonania umowy. Zupełnie abstrakcyjnie można zauważyć, że nawet po przelewie wierzytelności z tytułu nienależnego świadczenia w oparciu o konstrukcję stosowania klauzul abuzywnych konsumentowi może przysługiwać roszczenie o ustalenie w oparciu o zarzuty art. 385¹ § 1 k.c., przy czym konieczne będzie wykazanie interesu prawnego, który mógłby wynikać chociażby z samej umowy cesji. Poza tym, czynność prawna przelewu wierzytelności nie może powodować ograniczenia lub wygaśnięcia prawa konsumenta do skorzystania z sankcji kredytu darmowego, gdyż jest to uprawnienie ustawowe. Równie dobrze dopuszczalny jest zwrotny przelew wierzytelności (w istocie quasi powierniczy przelew wierzytelności).

Mając na uwadze powyższe, Sąd nie tylko uznał umowę cesji za skuteczną, ale także dopuścił prawną możliwość złożenia oświadczenia o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego po przelewie wierzytelności przyszłej. Cesja obejmowała oznaczoną wierzytelność pieniężną służącą pożyczkobiorcy jako cedentowi przeciwko pozwanej, przy czym bez znaczenia pozostawała podstawa prawna tej wierzytelności. Treść umowy należy wyklądać przez pryzmat kryteriów oznaczonych w art. 65 § 2 k.c. Nie było konieczne, aby podstawa prawna dochodzonego roszczenia wskazana

została wprost w umowie. W umowie wskazano wprost, że obejmuje roszczenie przysługujące również z tytułu skorzystania przez konsumenta z sankcji kredytu darmowego. Niewątpliwie dotyczyła też wierzytelności przyszłych.

Uwzględniając, że wierzytelność przyszła może przejść na nabywcę dopiero z chwilą powstania, powyższe wymaganie należy uznać za spełnione, gdy umowa dotycząca przelewu wierzytelności przyszłej zawiera dane pozwalające ustalić w chwili zaistnienia określonej wierzytelności, iż to właśnie ona była objęta zawartą wcześniej umową. Nie powinno budzić wątpliwości, że takimi danymi są określenie tytułu powstania wierzytelności oraz osoby dłużnika i wierzyciela. Przy założeniu tym możliwy jest więc na pewno przelew wierzytelności warunkowych i terminowych oraz innych wierzytelności przyszłych z już zawartych umów (por. uchwała SN z 19.09.1997 r., III CZP 45/97, OSNC 1998, nr 2, poz. 22).

W konsekwencji umowa cesji wywołała skutek rozporządzający, o którym mowa w art. 510 k.c. Niewątpliwie powstanie wierzytelności o zwrot kosztów kredytu i zapłaconych od niego odsetek powstaje nie wcześniej, niż z chwilą złożenia przez kredytobiorcę oświadczenia o charakterze prawokształtującym, o którym mowa w przepisie art. 45 ust. 1 u.k.k.

Powódka wykazała zawarcie umowy cesji, a także że pismem z dnia 8 kwietnia 2021 roku – w oparciu o udzielone pełnomocnictwo – złożyła w imieniu konsumentki oświadczenie o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego.

Idąc dalej Sąd zważył, że art. 45 u.k.k. jest przepisem o charakterze sankcyjnym, wysoce restrykcyjnym wobec kredytodawców i dlatego nie może być poddany wykładni rozszerzającej. Celem sankcji kredytu darmowego jest pozbawienie kredytodawcy prawa do pobierania odsetek i innych opłat określonych w umowie z tytułu udzielonego kredytu za naruszenie obowiązków informacyjnych. Sankcja ta w daleko idący sposób modyfikuje treść stosunku prawnego łączącego kredytodawcę z konsumentem na niekorzyść tego pierwszego. Co do zasady zatem przepisy sankcjonujące dane postępowanie powinny być możliwie ściśle interpretowane nie pozwalając na pojawienie się obszarów niepewności prawnej.

Zgodnie z przepisem art. 45 ust. 5 u.k.k. uprawnienie do skorzystania z sankcji kredytu darmowego wygasa po upływie roku od dnia wykonania umowy.

W ocenie Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę termin, o którym mowa w art. 45 ust. 5 u.k.k. rozpoczyna swój bieg z chwilą wykonania umowy przez kredytobiorcę, a zatem z chwilą całkowitej spłaty kredytu czy pożyczki. Nie ma podstaw do przyjęcia, że ustawodawca miał na myśli wyłącznie wykonanie umowy ze strony pożyczkodawcy. Interpretacja taka byłaby niekorzystna dla konsumenta, zwłaszcza w sytuacji, gdy spłata kredytu na mocy umowy zostaje odroczone w czasie na kilka lat. Z chwilą wypłaty kredytu umowa zostaje wykonana tylko przez jedną jej stronę, ale wciąż nie zostaje wykonana przez konsumenta. O stanie „wykonania” umowy można mówić dopiero wtedy, gdy obie strony wywiążą się z głównych obowiązków z niej wynikających – czyli kredytodawca kredyt wypłaci, a kredytobiorca go spłaci. Moment, w którym dochodzi do całkowitej spłaty kredytu jest dla kredytobiorcy zawsze znany i łatwy do ustalenia i jednocześnie prowadzi do wygaśnięcia roszczeń kredytodawcy w stosunku do kredytobiorcy. W ocenie sądu od tej chwili należy liczyć termin do złożenia prawokształtującego oświadczenia o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego. Omawiany termin ma charakter prekluzyjny i jest dość krótki – roczny. W przekonaniu sądu ratio legis takiego uregulowania sprowadza się do konieczności uniknięcia stanu niepewności prawnej po stronie kredytodawcy co do tego czy może, czy też nie może liczyć na zysk związany z zawartą umową. Ponieważ przepis, jak zaznaczono na początku, ma charakter bardzo restrykcyjny w stosunku do kredytodawców i stanowi wyjątek od reguły odpłatności umów kredytowych, musi być on również interpretowany ściśle i restrykcyjnie. Dlatego nie można uwzględnić argumentacji strony powodowej, jakoby termin do złożenia oświadczenia woli o skorzystaniu z sankcji kredytu darmowego nie rozpoczął biegu, ponieważ pozwany nie zwrócił kredytobiorcy proporcjonalnej części prowizji w związku z wcześniejszą spłatą kredytu w myśl art. 49 u.k.k. Należy zauważyć, że kredytobiorczyni spłaciła kredyt w 2014 roku, a oświadczenie z art. 45 ustawy złożono w 2021 roku. Przy przyjęciu interpretacji powódki, kredytobiorca mógłby dowolnie wydłużać sobie termin do złożenia wskazanego oświadczenia oczekując na zwrot proporcjonalnej części prowizji, ale jednocześnie nie podejmując żadnych działań w kierunku uzyskania tego zwrotu, w szczególności, nie wzywając kredytodawcy do zapłaty. Wówczas dochodziłoby do łatwego obejścia przepisu, który w swym założeniu

ma być restrykcyjny i wprowadzać krótki, nieprzywracalny i prowadzący do wygaśnięcia roszczenia termin na złożenie oświadczenia. Poza tym, należy zauważyć, że obowiązek zwrotu odpowiedniej części kosztów kredytu w razie jego wcześniejszej spłaty wynika nie bezpośrednio z umowy, ale z ustawy o kredycie konsumenckim (art. 49).

Z tych względów sąd uznał, iż roszczenie pożyczkobiorcy zostało sprekludowane, a powództwo wniesione po upływie terminu, o którym mowa w art. 45 ust. 5 u.k.k. i z tego względu jest niezasadne.

Niezależnie od powyższych argumentów Sąd uznał, że część zarzutów związanych z rzeczoną umową pożyczki zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie należy zaznaczyć, że ocena zgodności kwestionowanej w pozwie umowy pożyczki z przepisami ustawy o kredycie konsumenckim musi być przeprowadzona z uwzględnieniem wersji ustawy obowiązującej w dacie zawarcia umowy, tj. 14 listopada 2013 roku (Dz.U. 2011 Nr 126, poz. 715), a nie wersji ustawy obowiązującej obecnie.

Powódka zarzucała, że umowa pożyczki narusza przepis art. 30 ust. 1 pkt 4 u.k.k. poprzez nieprawidłowe wskazanie całkowitej kwoty kredytu w takiej wysokości, która nie została udostępniona (faktycznie przekazana kredytobiorcy). Kredytobiorca uwzględnił bowiem w tej kwocie koszty, które kredytobiorca musiał ponieść m.in. prowizję za udzielenie kredytu, które to koszty zostały skredytowane. Z tym zarzutem wiązał się zarzut naruszenia art. 30 ust. 1 pkt 7 u.k.k. poprzez wskazanie błędnej rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania oraz całkowitej kwoty do zapłaty przez konsumenta, co wynikać miało z definicji art. 5 ust. 10 u.k.k. a definiującego stopę oprocentowania kredytu.

Zgodnie z art. 5 pkt 7 tej ustawy całkowita kwota kredytu stanowi sumę wszystkich środków pieniężnych, które kredytodawca udostępnia konsumentowi na podstawie umowy o kredyt. Dopiero ustawą o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami z dnia 23 marca 2017 roku (Dz.U. z 2017 r. poz. 819 ze zm.) doprecyzowano powyższą definicję wskazując, że całkowita kwota kredytu to maksymalna kwota wszystkich środków pieniężnych nieobejmujących kredytowanych kosztów kredytu, które kredytodawca udostępnia konsumentowi na podstawie umowy o kredyt, a w przypadku umów, dla których nie przewidziano tej maksymalnej kwoty, suma wszystkich środków pieniężnych nieobejmujących kredytowanych kosztów kredytu, które kredytodawca udostępnia konsumentowi na podstawie umowy o kredyt.

Punktem wyjścia dla wykładni pojęcia „całkowitej kwoty kredytu” – również w stanie prawnym obowiązującym w dniu zawarcia umowy – jest odwołanie się do dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48/WE z dnia 23 kwietnia 2008 roku w sprawie umów o kredyt konsumencki oraz uchylającej dyrektywę Rady 87/102/EWG. W orzeczeniu Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 26 kwietnia 2016 roku przypomniano, że „w art. 3 lit. h) dyrektywy pojęcie „całkowitej kwoty do zapłaty przez konsumenta” zdefiniowane zostało jako „suma całkowitej kwoty kredytu i całkowitego kosztu kredytu ponoszonego przez konsumenta”. Całkowita kwota kredytu w rozumieniu art. 3 lit. l) i art. 10 ust. 2 dyrektywy (...) nie obejmuje żadnych kwot, których przeznaczeniem jest wywiązanie się ze zobowiązań podjętych w ramach odnośnej umowy o kredyt, takich jak koszty administracyjne, odsetki, opłata za udzielenie kredytu czy wszelkie inne typy kosztów, które musi ponieść konsument.” W wyniku szerszych rozważań Trybunał stanął na stanowisku, że „art. 3 lit. l) i art. 10 ust. 2 dyrektywy (...), a także pkt I załącznika I do rzeczonej dyrektywy należy interpretować w ten sposób, że całkowita kwota kredytu i kwota wypłat określają całość kwot udostępnianych konsumentowi, co wyklucza kwoty powiązane przez kredytodawcę z pokryciem kosztów związanych przez kredytodawcę z udzieleniem odnośnego kredytu, które to kwoty nie są w rzeczywistości wypłacane konsumentowi”. Na pogląd ten powołał się również Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 30 stycznia 2019 roku w sprawie o sygn. akt I NSK 9/18 (LEX nr 2643248), odnosząc się do stanu prawnego art. 5 pkt 7 ustawy o kredycie konsumenckim aktualnego na dzień zawarcia umowy będącej przedmiotem rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie (definicja niezmienna do 22 lipca 2017 roku), nie miał wątpliwości, że „w aktualnym stanie prawnym nie jest dopuszczalne prezentowanie tej samej kwoty (np. opłaty przygotowawczej, prowizji, itp.) zarówno w ramach całkowitej kwoty kredytu, jak i w kosztach kredytu. I to nawet wówczas, gdy składniki kosztów kredytu są kredytowane przez kredytodawcę. Za taką tezę przemawia wyraźna treść art. 5 pkt 7 u.k.k. („całkowita kwota kredytu to maksymalna kwota wszystkich środków pieniężnych nieobejmujących kredytowanych kosztów kredytu...”)). Szczególnie ważne

jest stwierdzenie Sądu Najwyższego: „Mimo braku wyraźnego wyłączenia w poprzedniej treści art. 5 pkt 7 u.k.k. „kredytowanych kosztów kredytu” nie oznaczało to, że w poprzednim stanie prawnym praktyka powoda była dopuszczalna. Innymi słowy, również na tle poprzedniego brzmienia art. 5 pkt 7 u.k.k. koszty związane z udzieleniem kredytu nie mogły stanowić części „całkowitej kwoty kredytu”, nawet wówczas, gdy kredytodawca udzielił kredytu przeznaczonego na poniesienie tych kosztów. W konsekwencji, „całkowita kwota kredytu” obejmuje jedynie tę kwotę, która została faktycznie oddana do swobodnej dyspozycji konsumenta”.

Na tle powyższych rozważań zmianę definicji całkowitej kwoty kredytu należy traktować jako doprecyzowanie pojęcia. Wykładnia dokonana przez Sąd Najwyższy nie pozostawia w tym zakresie wątpliwości. Warto zauważyć, że argumentacja oparta o zmianę definicji ustawowych czy to całkowitej kwoty kredytu czy stopy oprocentowania podnoszona jest przez pozwaną przy odparciu tożsamyh zarzutów niezależnie od daty zawarcia umowy pożyczki i aktualnego stanu prawnego. Dlatego zarzuty pozwanej należy traktować wyłącznie jako wyraz przyjętej taktyki procesowej.

Powołane wyżej orzeczenie (...) w sprawie C-377/14 stanowiło punkt wyjścia również dla rozważań poczynionych w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15 lutego 2017 roku w sprawie VI ACa 560/16 (LEX nr 2279527), w którym uznano, że „na tle art. 5 pkt 7 u.k.k. „całkowita kwota kredytu” oznacza środki faktycznie udostępnione konsumentowi”, a to oznacza, że w konsekwencji „konsument jest zobowiązany do uiszczenia odsetek naliczanych tylko od środków faktycznie udostępnionych konsumentowi, a więc od „całkowitej kwoty kredytu”. Brak więc podstaw do obciążania konsumenta odsetkami od kosztów kredytu, nawet w wypadku udzielenia kredytu w celu sfinansowania tych kosztów”.

Również w orzecznictwie Prezesa UOKiK przyjmowano pogląd, że całkowita kwota kredytu (w rozumieniu art. 5 pkt 7 u.k.k.) nie obejmuje kosztów, które mają być pokryte z kapitału kredytu. Wniosek taki wynika z porównania art. 5 pkt 6 u.k.k. oraz art. 5 pkt 7 u.k.k. Pozwala to na uniknięcie dwukrotnego uwzględnienia kosztów w całkowitej kwocie do zapłaty przez konsumenta zdefiniowanej w art. 5 pkt 8 u.k.k.– (por. m.in. decyzja Prezesa UOKiK nr (...) z 12.03.2013 r.; decyzja Prezesa UOKiK nr (...) z 10.05.2013 r.; decyzja Prezesa UOKiK nr (...) z 21.06.2013 r.; decyzja Prezesa UOKiK nr (...) z 9.10.2013 r.; decyzja Prezesa UOKiK nr (...) z 30.12.2015 r.; decyzja Prezesa UOKiK nr (...) z 8.08.2016 r., decyzja Prezesa UOKiK nr (...) z 28.12.2016 r., publ. www.uokik.gov.pl, a także pismo Prezesa UOKiK z 20.02.2012 r., (...)076-118/11/BK, (...) 2012, nr 9.) Omawiane stanowisko znajdowało poparcie w orzecznictwie (...) (por. np. wyrok (...) z 6.05.2015 r., XVII AmA 5/14, LEX nr 2155798; wyrok (...) z 3.12.2015 r., XVII AmA 124/14, LEX nr 2155537; wyrok (...) z 11.12.2015 r., XVII AmA 125/14, LEX nr 1973757; wyrok (...) z 26.01.2016 r., XVII AmA 165/13, LEX nr 1997815; wyrok (...) z 20.12.2016 r., XVII AmA 53/16, LEX nr 2206139, a także wyrok SA w Warszawie z 12.12.2016 r., VI ACa 1213/15, LEX nr 2974033) - (zob. T. Czech [w:] Kredyt konsumencki. Komentarz, wyd. II, Warszawa 2018, art. 5.).

Powyższe judykaty pozostają aktualne również wobec zmiany w 2014 roku legalnej definicji stopy oprocentowania, która przed zmianą odnosiła się do „całkowitej kwoty kredytu”, natomiast później do „wyplaconej kwoty”. W kontekście rozważań dotyczących definicji „całkowitej kwoty kredytu” w niniejszej sprawie nie ma to jednak znaczenia, skoro również za rządów wcześniejszej ustawy niedozwolone było wliczanie do „całkowitej kwoty kredytu” kwot, które nie zostały wypłacone.

Argumentacja oparta na zmianach definicji ustawowych zawartych w art. 5 u.k.k. jest chybiona również z innego powodu. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 12 grudnia 2019 roku (III CZP 45/19, OSNC 2020/10/83) w powołaniu na wyrok (...) z dnia 13 listopada 1999 roku, w sprawie C-106/89, w którym ten wskazał, że wynikające z dyrektywy zobowiązanie państw członkowskich do osiągnięcia rezultatu przewidzianego przez dyrektywę, podobnie jak przewidziany na mocy art. 5 Traktatu (przenumerowanego przez Traktat z Amsterdamu na art. 10 WE [a po wejściu w życie Traktatu z Lizbony – na art. 4 ust. 3 (...)]) obowiązek podjęcia wszelkich właściwych środków ogólnych lub szczególnych w celu zapewnienia wykonania tego zobowiązania, ciąży na wszystkich organach państw członkowskich, w tym, w ramach ich jurysdykcji, również na sądach. Wynika stąd, że stosując prawo krajowe, bez względu na to, czy sporne przepisy zostały przyjęte przed czy po wydaniu dyrektywy, sąd krajowy, który musi dokonać jej wykładni,

powinien tego dokonać, tak dalece jak to tylko możliwe, zgodnie z brzmieniem i celem dyrektywy, po to, by osiągnąć przewidywany przez nią rezultat, i w ten sposób zastosować się do wymogów przepisu art. 189 akapit trzeci Traktatu (przenumerowanego przez Traktat z Amsterdamu na art. 249 akapit trzeci WE (a po wejściu w życie Traktatu z Lizbony – na art. 288 akapit czwarty (...)).

Zasada powszechnego związania wykładnią prawa unijnego dokonana przez (...) wynika z istoty i funkcji postępowania prejudycjalnego oraz autonomii prawa unijnego względem prawa krajowego znajduje potwierdzenie w orzecznictwie samego Trybunału (zob. wyroki: z dnia 27 marca 1980 r., 61/79; z dnia 4 czerwca 2009 r., C-8/08, 10 kwietnia 1984 r., C-14/83, oraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego (zob. m. in. wyroki z dnia 10 kwietnia 2019 r., II UK 504/17, z dnia 5 grudnia 2019 r., III PO 7/18, postanowienie składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 2 sierpnia 2018 r., III UZP 4/18, OSNP 2018 nr 12, poz. 165).

Zważyć należało, iż ustawa o kredycie konsumenckim stanowi implementację Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48/WE z dnia 23 kwietnia 2008 roku w sprawie umów o kredyt konsumencki oraz uchylającej dyrektywę 87/102/EWG. Dyrektywa ta dokonuje harmonizacji krajowych przepisów prawnych dotyczących udzielania kredytu konsumenckiego. Harmonizacja ta ma charakter całkowity, co oznacza, że państwom członkowskim nie wolno, co do zasady, wprowadzać rozwiązań odmiennych od przewidzianych dyrektywą, choćby miały na celu silniejszą ochronę konsumentów (art. 22 ust. 1 oraz motyw 9 preambuły dyrektywy 2008/48/WE). Wyjątkiem są sytuacje, w których sama dyrektywa pozostawia państwom członkowskim decyzję co do uregulowania określonej kwestii – zob. w szczególności art. 2 ust. 5 i ust. 6, art. 4 ust. 2 lit. c, art. 5 ust. 6, art. 6 ust. 2, art. 8 ust. 1, art. 10 ust. 5 lit. f, art. 14 ust. 2 i ust. 6, art. 16 ust. 4 dyrektywy 2008/48/WE (por. K. Osajda (red.), Tom VII. Prawa konsumenckie. Komentarz, Warszawa 2019, wyd.2, 2019).

Jak wskazuje się w doktrynie orzeczenie (...) o wykładni jest wiążące dla sądu, który zwrócił się z pytaniem prejudycjalnym. Związanie to nie wynika co prawda z brzmienia art. 267 Traktatu, lecz zostało to jednoznacznie przesądzone w orzecznictwie (...) (69/85 W., pkt 13). Związanie to obejmuje nie tylko sąd, który zwrócił się z pytaniem, lecz także wszystkie sądy krajowe orzekające w danej sprawie (np. w wyższej instancji lub instancji ponownej). Orzeczenie (...) nie ma skutku erga omnes (por. Kornobis-Romanowska Dagmara (red.), Łacny Justyna (red.), Wróbel Andrzej (red.), Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Komentarz. Tom III (art. 223-358), WKP 2012). Mimo powyższego orzeczenie (...) wywołuje skutki także poza sprawą, w której sąd, który zwrócił się z pytaniem prejudycjalnym. Wynika to z zasady efektywnego i jednolitego stosowania prawa unijnego we wszystkich państwach członkowskich UE. Taka skuteczność orzeczenia (...) jest skutkiem doktryny *acte éclairé*. Doktryna ta została sformułowana w wyroku TS z dnia 27 marca 1963 28-30/62 w sprawie *Da C. en S. N., J. M., NV, H.-H. NV v. N. A.*), którym wskazano, że: „obowiązek nałożony przez art. 177 [obecnie art. 267 (...)] akapit trzeci Traktatu o EWG na sądy krajowe, których orzeczenia nie podlegają zaskarżeniu według prawa wewnętrznego, może być pozbawiony celowości z racji mocy wiążącej wykładni dokonanej przez Trybunał na mocy art. 177 w przypadku, gdy podniesione pytanie jest materialnie identyczne z pytaniem, które stanowiło już przedmiot orzeczenia wydanego w trybie prejudycjalnym w podobnym przypadku. Trybunał orzekając w ramach art. 177, podejmuje się wywnioskować o znaczeniu norm wspólnotowych z brzmienia i ducha Traktatu, zastosowanie tak zinterpretowanych norm należy natomiast do sędziego krajowego. Art. 177 pozwala zawsze sądowi krajowemu, jeśli uzna to za stosowne, na ponowne zadawanie pytań w kwestii wykładni, nawet jeśli były one już przedmiotem orzeczenia prejudycjalnego w podobnej sprawie”. Z kolei w wyroku z dnia 6 października 1982 w sprawie C-283/81 *S. (...) i L. di G. S. v. M. della S.*, [1982] (...) wynika doktryna *acte clair*. W orzeczeniu tym TS orzekł, że „art. 177 [obecnie art. 267] akapit trzeci Traktatu EWG powinien być interpretowany w ten sposób, że sąd, którego orzeczenia nie podlegają zaskarżeniu według prawa wewnętrznego, jest zobowiązany – w przypadku gdy powstaje przed nim pytanie dotyczące prawa wspólnotowego – do spełnienia swojego obowiązku przedłożenia pytania, chyba że stwierdził on, że podniesione pytanie nie jest istotne dla sprawy lub że dany przepis prawa wspólnotowego stanowił już przedmiot wykładni przez Trybunał lub, że prawidłowe stosowanie prawa wspólnotowego jest tak oczywiste, że nie pozostawia ono miejsca na jakiegokolwiek racjonalne wątpliwości; istnienie takiej ewentualności należy oceniać z uwzględnieniem cech charakterystycznych prawa wspólnotowego i szczególnych trudności, jakie sprawia jego wykładnia oraz niebezpieczeństwo rozbieżności w

orzecznictwie wewnątrz Wspólnoty”. Ze sformułowanej w powyższych orzeczeniach zasady efektywnego i jednolitego stosowania prawa unijnego we wszystkich państwach członkowskich UE wynika, że interpretacja dokonana przez Trybunał winna być stosowana przez sądy krajowe.

W świetle powyższego należało uznać, że wykładnia przepisów ustawy o kredycie konsumenckim, w tym w szczególności definicji „całkowitej kwoty kredytu” dokonywana powinna być przez pryzmat wykładni dokonanej przez (...) w powołanym wyżej wyroku w sprawie C-377/14.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w powołanej wyżej uchwale: orzeczenie (...), wiąże sądy krajowe, skoro wydanie przez sąd krajowy orzeczenia z oczywistym naruszeniem wyroku (...) może stanowić podstawę odpowiedzialności państwa członkowskiego za szkody wyrządzone jednostkom wskutek naruszenia prawa wspólnotowego (zobacz np. wyrok ETS z 30 września 2003 r., w sprawie C-224/01 K., pkt 56 i 57). Tak samo należy podejść w przypadku zignorowania przez sąd krajowy wykładni dyrektywy w sytuacji, gdyby przedmiot pytania prejudycjalnego był identyczny.

W niniejszej sprawie wskazano w umowie, że kwota udzielonej pożyczki wynosiła 25.000,00 zł, jednak nie została ona w całości pozostawiona do dyspozycji konsumenta. Mimo, że żadna ze stron nie złożyła potwierdzenia wypłaty środków na rzecz kredytobiorcy lub dyspozycji przelewów jak miało to miejsce w podobnych sprawach między stronami – wniosek taki wynika z analizy harmonogramu spłat (vide: k. 62-63).

W harmonogramie w kolumnie „inne koszty łącznie” wskazano kwoty 0,00 zł. Łączna kwota do zapłaty stanowi sumę kapitału w kwocie wraz z odsetkami umownymi od tej kwoty. Oznacza to, że całkowita kwota kredytu obejmowała również skredytowane koszty, co potwierdziła pozwana, przedstawiając argumentację w tym zakresie.

Zgodnie z § 19 ust. 1 pkt 3 Regulaminu, stanowiącego integralną część umowy: „Wypłata pożyczki/kredytu następuje po zapłacie należnych prowizji i opłat”. Zatem chronologicznie – co wynika wprost z zapisów umownych – wypłata pożyczki nie mogła nastąpić przed zapłatą prowizji. Próba obejścia opisanych wyżej zakazów pobierania odsetek od skredytowanych kosztów kredytu nie mogła okazać się skuteczna.

Pozwana konstruując wzorzec umowy niewątpliwie zdawała sobie sprawę z aktualnego orzecznictwa, a wskazanego powyżej. Nie do pogodzenia z zasadami logicznego rozumowania byłoby uznanie, że powódka postawiła do dyspozycji konsumenta całkowitą kwotę pożyczki określoną w umowie na 25.000,00 zł, a następnie konsument zupełnie dobrowolnie zlecił zapłatę prowizji z uzyskanych środków. Chybione zatem pozostają twierdzenia pozwanej, że wypłaciła konsumentowi (pozostawiła do swobodnej dyspozycji) kwotę 25.000,00 zł bez wcześniejszej zapłaty prowizji, licząc, że konsument wywiąże się ze swojego obowiązku. Innymi słowy skoro warunkiem wypłaty pożyczki było uiszczenie prowizji, to oczywistym jest, że środki te pochodziły z tej pożyczki. Konsument nie otrzymałby pożyczki, gdyby nie złożył oświadczenia o potrąceniu z niej kwoty pożyczki. Oznacza to, że część kwoty pożyczki przeznaczona została faktycznie na skredytowanie m.in. prowizji. Bez znaczenia pozostaje, że w umowie nie wskazano tego wprost, skoro faktycznie w powstałym stosunku prawnym takie zdarzenie miało miejsce. Wystarczające jest zauważenie, że nie istniała realna różnica pomiędzy umownym sformułowaniem, zgodnie z którym część wypłaconej kwoty kredytu przeznaczona jest na sfinansowanie kosztów pożyczki, a sytuacją, w której oznacza się cel umowy jako dowolny, jednak konsument faktycznie ponosi ten koszt z wypłaconej kwoty pożyczki. Zatem chybiony jest pogląd, że przepisy nie wymagają, aby wypłata nastąpiła do rąk konsumenta, a to ze względów już wskazanych powyżej. Wytworzenie fikcji księgowej, z której wynika, że najpierw wypłaca się kwotę kredytu w wysokości 25.000,00 zł, a później potrąca z niej koszty pożyczki nie jest niczym innym jak faktycznym wypłaceniem konsumentowi kwoty pomniejszonej o skredytowane koszty. Nie istniał moment w czasie, w którym konsument swobodnie dysponował kwotą kredytu w wysokości 25.000,00 zł, tym bardziej, że musiał wcześniej uiścić kwotę prowizji, aby kwotę kredytu uzyskać.

Analogiczny – jak w niniejszej sprawie – mechanizm ocenił Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 30 października 2017 roku w sprawie o sygn. akt VII ACa 879/17 (LEX nr 2471048), gdzie w uzasadnieniu stwierdzono za stroną, że „dopóki konsument nie uiści kwot należnych kontrahentowi z tytułu opłat i prowizji lub też nie zostaną one potrącone, nie może dojść do udostępnienia konsumentowi środków pieniężnych”. W tejże sprawie Sąd uznał, że słuszności tego twierdzenia nie sprzeciwia się treść umowy pożyczki, gdzie ustalono, że „pożyczka jest wypłacana

w dniu podpisania umowy, w sposób określony przez pożyczkobiorcę”. W sprawie tej konsument składał dyspozycję potrącenia kwot stanowiących koszty pożyczki. Wówczas Sąd uznał, że „nie wynikało z tych dokumentów, że chociaż konsument składał dyspozycję przelania środków w dniu udzielenia kredytu (wyłaty kredytu), to oznaczało to, iż czynił to w momencie dysponowania już środkami przyznanej kwoty kredytu.” Za „co najmniej nieuprawnione” uznano twierdzenie strony, że „nietrudno wyobrazić sobie, że konsument składa dyspozycję w dniu udzielenia kredytu, a więc w dniu, w którym zyskuje pozytywną decyzję o przyznaniu kredytu oraz że dyspozycja ta może zostać złożona także po zawarciu umowy, to jednak musi poprzedzić wypłatę środków, czyli de facto udostępnienie ich konsumentowi.” Dalej powołano się na przykład sytuacji podawanej przez Komisję Europejską w odniesieniu do jej Wytycznych w sprawie stosowania przepisów dyrektywy o kredycie konsumenckim dotyczących rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania, wydanych w celu ujednoczenia interpretacji przepisów dyrektywy we wszystkich państwach członkowskich: „Jako przykład Komisja podaje sytuację, w której udzielono konsumentowi pożyczki w kwocie 5.000 euro, przy czym koszt udzielenia konsumentowi kredytu w wysokości 100 euro jest wliczony w pulę udostępnioną konsumentowi i następnie potrącany jest w momencie wypłaty środków. Faktycznie więc konsument może rozporządzać jedynie kwotą 4.900 euro i to właśnie ta kwota powinna stanowić całkowitą kwotę kredytu.”

Zdaniem Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę mimo, że w umowie określono przeznaczenie pożyczki na dowolny cel konsumpcyjny – konsumentowi w żadnym razie nie przysługiwała pełna swoboda w zakresie wykorzystania sumy – zdaniem pozwanej – postawionej do jego dyspozycji w kwocie 25.000,00 zł.

Bez znaczenia pozostaje, że umowa nie wskazywała źródła finansowania prowizji ani nie nakładała obowiązku jej uiszczenia z kwoty pożyczki postawionej do dyspozycji konsumenta, tylko z tej przyczyny, że czynność ta wynika z przyjętej i stosowanej przez pozwaną procedury. Nie można uznać, aby najpierw doszło do wypłaty pożyczki, a następnie zapłaty prowizji, skoro Regulamin przewidywał odmienną chronologię zdarzeń. Taka chronologia zdarzeń raczej nie występuje w obrocie gospodarczym. Instytucja udzielająca pożyczki (kredytu konsumenckiego) nie ryzykowałaby wypłaty kwoty pożyczki, licząc na zapłatę kosztów kredytu po wykonaniu umowy ze swojej strony. Zupełnie teoretycznie można założyć, że pozwana mogła udzielić odrębnej pożyczki na poczet sfinansowania kosztów innej pożyczki – w tym przypadku prowizji, jednak i ta pożyczka wiązałaby się z kolejnymi kosztami, a więc koniecznością zawarcia kolejnej pożyczki na sfinansowanie kosztów drugiej pożyczki i tak dalej. Łańcuch ten mógłby zostać przerwany pożyczką, która nie wymagałaby poniesienia żadnych pozaodsetkowych kosztów kredytu, co wcale nie jest pewne (ewentualnie tak powstały ciąg matematyczny miałby granicę dopiero po udzieleniu kilkudziesięciu umów pożyczek przeznaczanych kolejno na pokrycie kosztów każdej poprzedniej pożyczki w sytuacji, gdy wysokość prowizji zaokrąglona zostałaby do 0,00 zł). Taka jest właśnie istota pozaodsetkowych kosztów kredytu – konsument zobowiązany jest do ich poniesienia (np. prowizji, opłaty przygotowawczej), ale pożyczkodawcy nie przysługuje prawo do pobierania od tych kosztów odsetek.

Odmierna wykładnia nie ujmuje w sposób kompleksowy perspektywy konsumenta, któremu winna zostać zapewniona efektywna i realna ochrona wynikająca z przepisów ustawy o kredycie konsumenckim i nie może być ograniczana przez ściśle literalną wykładnię zapisów umownych, w tym przypadku częściowo z niej wyprowadzonych celem uniemożliwienia konsumentom dochodzenia roszczeń i kwestionowana niedozwolonych postanowień umownych.

Poza tym, w niniejszej sprawie umowa nie różnicowała kosztów związanych z udzieleniem pożyczki pod względem ich związania z czasem trwania umowy, a zatem brak jest jakichkolwiek podstaw do tego, by Sąd w niniejszej sprawie wprowadzał przedmiotowe rozróżnienie. Takie ukształtowanie treści umowy jest w ocenie Sądu dopuszczalne w ramach zasady swobody umów wynikającej z treści art. 353¹ k.c. i jako nie będące sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, z ustawą oraz nie mające na celu obejścia ustawy, nie jest dotknięte sankcją nieważności.

Obecnie nawet pozwana nie kwestionuje, że w przypadku wcześniejszej spłaty pożyczki przez pożyczkobiorcę – zobowiązana jest zwrócić pożyczkobiorcy wszystkie koszty składające się na całkowity koszt pożyczki (a więc nie tylko odsetki, ale i prowizje oraz inne koszty) proporcjonalnie do okresu, o który skrócono czas obowiązywania umowy – wielkości. Pozwana dokonała proporcjonalnego zwrotu prowizji od pożyczki w trybie art. 49 ustawy o kredycie

konsumenckim. Ujmując w sposób kompleksowy ustawę o kredycie konsumenckim przyznać należy, że zasadniczo nie istnieje zakaz pobrania od konsumenta jednorazowej kwoty na pokrycie kosztów kredytu, jednak w istocie spłacane są okresowo wraz z kolejnymi ratami zobowiązania kredytowego. Z kolei jeżeli konsument poniósłby ten koszt ze środków własnych, co byłoby dla niego mniej korzystne, gdyż zostałby pozbawiony konkretnej kwoty pieniężnej na czas trwania umowy kredytowej, również ten koszt należałoby uznać za proporcjonalny do okresu, w którym umowa obowiązywała. Zatem obowiązek zapłaty kosztów pożyczki powstaje w momencie jej zawarcia i stanowi koszt rozłożony w czasie.

W konsekwencji Sąd uznał, że pozwana pobierała odsetki od skredytowanych kosztów kredytu. W niniejszej sprawie była to nie tylko prowizja, ale również opłata przygotowawcza oraz składka ubezpieczeniowa. Niewątpliwie środki te pochodziły ze środków udzielonej pożyczki, czemu pozwana nie przeczyła i co przyznała w sprzeciwie. Brak umownego zastrzeżenia pobrania od konsumenta kosztów pożyczki z kwoty pożyczki nie ma znaczenia, skoro faktycznie takie zdarzenie miało miejsce.

Wymienione wyżej zarzuty, funkcjonalnie związane, łącznie okazały się zasadne. W kontekście powyższych rozważań niewątpliwie całkowita kwota kredytu została wskazana w umowie w wyższej wysokości, niż faktycznie udostępniona (przekazana kredytobiorcy). Słusznie zatem podniosła powódka, że kredytodawca uwzględnił w tej kwocie koszty, które kredytobiorca musiał ponieść m.in. prowizję za udzielenie kredytu, które to koszty zostały skredytowane. W tym kontekście oczywistym jest, że błędnie obliczono rzeczywistą roczną stopę oprocentowania oraz całkowitą kwotę do zapłaty przez konsumenta, skoro na kwotę tą składały się zawyżone odsetki umowne (pobierane także od skredytowanych kosztów pożyczki).

Co istotne, w wypadku obowiązków informacyjnych – wobec ogólnego sposobu sformułowania komentowanej regulacji – nie ulega wątpliwości, że sankcję kredytu darmowego będą mogły pociągnąć za sobą wszystkie postaci braku wywiązania się z tego wymagania: zarówno brak jego spełnienia, jak i spełnienie niewłaściwe. Do ostatniej grupy sytuacji należą natomiast, bez wątpienia, zarówno wypadki, w których wada informacji dotyczyła jej warstwy merytorycznej (brak przekazania wszystkich wymaganych informacji), jak i formalnej (przedstawienie informacji z naruszeniem ustawowego wymogu posłużenia się formularzem informacyjnym, sformułowanie jej w sposób niezrozumiały dla typowego adresata itd.) (Komentarz red. dr hab. K. O., Ustawa o kredycie konsumenckim, 2019, Wydanie 2, L.).

Powódka zarzucała także, że umowa pożyczki narusza przepis art. 30 ust. 1 pkt 10 u.k.k., który stanowi, że umowa o kredyt konsumencki, z zastrzeżeniem art. 31-33, powinna określać informację o innych kosztach, które konsument zobowiązany jest ponieść w związku z umową o kredyt konsumencki, w szczególności opłatach, prowizjach, marżach oraz kosztach usług dodatkowych, jeżeli są znane kredytodawcy, oraz warunki na jakich koszty te mogą ulec zmianie. Zarzut ten częściowo był zasadny. Umowa określała co prawda całkowitą kwotę kredytu, szacunkowy całkowity koszt kredytu, szacunkową wartość odsetek, koszt opłaty przygotowawczej, prowizji z tytułu udzielania pożyczki, składki ubezpieczeniowej. Z tym, że jak już wyżej wskazano kwoty te zostały wskazane przy przyjęciu błędnych założeń dotyczących całkowitej kwoty kredytu (kwoty wypłaconej). Natomiast pozostałe opłaty zostały szczegółowo określone w tabeli prowizji i opłat stanowiącej załącznik nr 3 do umowy – załącznik stanowił integralną część umowy. Brak jest podstaw do uznania, aby wysokość opłat była zawarta w regulaminie. Nadto w pkt 22 umowa określała opłaty za czynności windykacyjne.

Kolejnym zarzutem powódki było naruszenie w umowie art. 30 ust. 1 pkt 16 u.k.k, który stanowi, że umowa powinna określać prawo konsumenta do spłaty kredytu przed terminem. Według powódki w treści umowy nie określono procedury i warunków, na jakich koszty kredytu mogą ulec zmianie. Zarzut ten jest niezrozumiały, zwłaszcza, że ustawa w zacytowanym przepisie wymaga wyłącznie zawarcia informacji o prawie konsumenta do wcześniejszej spłaty kredytu i taka informacja w umowie została zawarta. Ustawa nie nakładała na kredytodawcę obowiązku zawierania w umowie szczegółowych informacji takich, jak procedura i warunki, na jakich mogą ulec zmianie koszty kredytu. Zważyć należało także, że umowa została zawarta w 2013 roku, natomiast zagadnienie zwrotu proporcjonalnej części prowizji w takim przypadku pozostawało kwestią sporną w orzecznictwie. Wystarczy wskazać, że powódka powołuje

się na wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 11 września 2019 roku sprawie o sygn. akt C-383/18 oraz na uchwałę Sądu Najwyższego w sprawie III CZP 45/19 z dnia 12 grudnia 2019 roku.

Według powódki, pożyczkobiorczyni nie została poinformowana w treści umowy o dodatkowym koszcie w postaci comiesięcznej składki członkowskiej. Zarzut ten jest w ocenie sądu bezzasadny, ponieważ opłata ta nie była elementem umowy pożyczki, a wiązała się z członkostwem pożyczkobiorcy w (...). Zgodnie z przepisem art. 3 ust. 1 ustawy o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych celem kas, z zastrzeżeniem art. 13aa, jest gromadzenie środków pieniężnych wyłącznie swoich członków, udzielanie im pożyczek i kredytów, przeprowadzanie na ich zlecenie rozliczeń finansowych oraz wykonywanie dystrybucji ubezpieczeń na zasadach określonych w ustawie z dnia 15 grudnia 2017 roku o dystrybucji ubezpieczeń. Zgodnie z art. 25 ustawy o (...) kasa tworzy fundusz oszczędnościowo-pożyczkowy będący w dyspozycji kasy, powstający z wkładów członkowskich, o których mowa w art. 12 oraz gromadzonych przez członków oszczędności. Zgodnie z art. 36 ustawy o (...) zasady udzielania pożyczek oraz ich spłaty określa statut kasy. Statut pozwanego w § 10 ust. 1 pkt. 3 obowiązkiem każdego członka kasy jest posiadanie rachunku systematycznego oszczędzania i gromadzenie na nim co miesiąc oszczędności w zadeklarowanej kwocie, stosownie do regulaminu indywidualnych kont spółdzielczych. Niewątpliwie zatem konsumentka o obowiązku uiszczenia tej opłaty wiedziała, wynikała ona z innej, wcześniej zawartej przez nią umowy z pozwaną. Bez wątplenia także pozwany był uprawniony do pobierania kwoty 15 zł, ponieważ w świetle ustawy o (...) to właśnie z oszczędności swoich członków może udzielać im (i tylko im) pożyczek. Członkostwo konsumenta w kasie prowadzonej przez pozwaną było zatem warunkiem koniecznym dla uzyskania pożyczki, a z członkostwem tym wiązało się ponoszenie określonych opłat, o których pożyczkobiorczyni niewątpliwie wiedziała.

Kolejnym zarzutem powódki było sformułowanie umowy w taki sposób, że zawarta w pkt 29. umowy informacja o prawie odstąpienia do umowy sugeruje, że oświadczenie o odstąpieniu może zostać złożone wyłącznie na formularzu stanowiącym załącznik do umowy. Zarzut ten nie był zasadny. Ustawa wymagała od kredytodawcy, aby zawarł w umowie pouczenie o prawie kredytobiorcy do odstąpienia umowy. Taką informację umowa niewątpliwie zawiera. Fakt dołączenia do umowy załącznika w postaci oświadczenia o odstąpieniu od umowy w żaden sposób nie narusza ustawy, a wręcz może być uznany jako gest ułatwiający konsumentowi odstąpienie od umowy w postaci dołączenia do niej gotowego do podpisania druku.

Zarzut naruszenia art. 30 ust. 1 pkt 10 u.k.k. powódka wiązała także z brakiem wskazania warunku determinującego zmianę kosztów kredytu w sytuacji skorzystania z sankcji kredytu darmowego. W pkt 20. umowy określono warunki zmiany kosztów i opłat. Natomiast z treści wskazanego przepisu nie wynika obowiązek zamieszczania treści art. 45 ust. 1 u.k.k. w treści umowy.

Pomimo powyższych rozważań nie sposób uznać za zasadnego zarzutu pozwanej w oparciu o niezgodność żądania z art. 5 k.c. Poszukiwanie ochrony na gruncie przepisów ustawy o kredycie konsumenckim nie może zostać uznane za nadużycie, nawet jeżeli dochodzeniem roszczeń zajmuje się cesjonariusz masowo skupujący tego typu wierzytelności. Bez wątplenia taka kontrola stosowanych wzorców umownych – zwłaszcza w razie stwierdzenia naruszenia przepisów ustawy – wpływa pozytywnie na praktyki na rynku usług finansowych w stosunku do konsumentów. Zważyć należy, że źródeł prawa należy poszukiwać nie tylko wprost w tekstach ustaw, ale także orzecznictwie. Dobitym przykładem są działania powódki skutkujące uzyskaniem wyroku (...) z dnia 11 września 2019 roku sprawie o sygn. akt C-383/18 oraz uchwały Sądu Najwyższego w sprawie III CZP 45/19 z dnia 12 grudnia 2019 roku, co doprowadziło do zmiany praktyki wielu podmiotów rynku finansowego, w tym pozwanej, w razie wcześniejszej spłaty kredytu konsumenckiego. Co więcej na zarzut naruszenia zasad współżycia społecznego nie może powoływać się pozwana, która stosując opisane wyżej mechanizmy (przede wszystkim pobierając odsetki także od skredytowanych kosztów pożyczki) nadużywa prawa. Kwestia ewentualnego nadużycia prawa cesjonariusza wobec konsumenta pod kątem nieekwiwalentności świadczeń może być przedmiotem ewentualnych rozważań, jednak bez udziału pozwanej. Dokonując oceny przez pryzmat dokonanych naruszeń, trudno przypisywać pozwanej intencję ochrony interesów konsumentów, a wyłącznie próbę uniknięcia konsekwencji działania *contra legem*.

Mając na uwadze całokształt powyższych okoliczności, a w szczególności sprekludowanie powództwa, pomimo zasadności części zarzutów dotyczących rzeczonyj umowy, okazało się bezzasadne i jako takie w punkcie 1. wyroku podlegało oddaleniu na podstawie art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. a contrario w zw. z art. 45 ust. 5 u.k.k.

O kosztach procesu orzeczono w punkcie 2. wyroku na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z zw. z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804 ze zm.) i zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu obciążył powódkę całością poniesionych przez pozwaną kosztów procesu, na co składały się: opłata skarbową od dokumentu pełnomocnictwa (17,00 zł) oraz wynagrodzenie pełnomocnika w osobie radcy prawnego w stawce minimalnej (900,00 zł). Na podstawie art. 98 § 1¹ k.p.c. od zasądzonej kwoty należały się odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.